



# Lifting za małe pieniądze

## ■ Malujemy ściany

Agnieszka Rezler

Ryzyko niewielkie, koszty – do przyjęcia. Za to efekt może przejść nasze najśmielsze oczekiwania! Mowa oczywiście o malowaniu ścian. Za pomocą farby, wałka, pędzla i kilku innych pomysłowych narzędzi możemy całkowicie przeobrazić wnętrze naszego domu.

Od dawna wiadomo, że przemalowanie ścian to najszybszy i najtańszy sposób na metamorfozę wnętrza. Czy jednak naprawdę tak tani? Owszem, i to nawet wówczas, gdy wybierzemy najdroższe produkty najbardziej renomowanych firm. Zamiast kilkuset złotych wydamy wtedy wprawdzie dwa, może nawet trzy tysiące, ale cóż to znaczy w porównaniu z kosztem okładzin ściennych czy niektórych mebli. A tych nie musimy już kupować – na nowym, odmienionym tle stare sprzęty również będą wyglądały jak nowe.

I dlatego właśnie na farbie nie warto oszczędzać. Dobra marka gwarantuje nam trwałość i przyczepność powłoki, niezmienną koloru, szlachetny wygląd ścian i komfort podczas malowania. Oczywiście pod warunkiem, że odpowiednio przygotujemy podłoże (patrz – ramka na str. 140), a także zastosujemy się ściśle do wskazówek producenta.

Malowanie, choć nie wymaga szczególnych kwalifikacji, jest czynnością żmudną i czasochłonną. Niewprawnej osobie kłopot może sprawić np. precyzyjne obmalowanie okien, drzwi i gniazdek elektrycznych. Warto zatem zastanowić się nad zleceniem pracy fachowcom. Ceny są umiarkowane: na najdroższym rynku warszawskim koszt dwukrotnego pomalowania metra kwadratowego ściany nie przekracza 10 zł, nietrudno też znaleźć sporo tańszego wykonawcę. Zaoszczędzimy w ten sposób dużo czasu i sił.

### Dla wnętrza, dla siebie

Ważne, by nowa koncepcja kolorystyczna podkreślała atuty pomieszczenia, ale także była zgodna z naszą naturą i przetestowana w praktyce. Kolor w znaczeniu wizualnym jest





fol. Tikkurilla



fol. Śnieżka



fol. Benjamin Moore



Wzornik kolorów (u góry) to zaledwie pierwszy krok przy doborze odcienia. Kolor najlepiej przetestować na ścianie, w kilku różnie oświetlonych miejscach. Wzory i desenie mogą pełnić rolę podmiotowej dekoracji (powyżej) lub subtelnego dopełniającego ornamentu (na górnym zdjęciu po prawej). Mocny kolor na jednej ze ścian (obok) to doskonały pomysł do salonu; w sypialni lepiej wykorzystać sprzyjające relaksowi pastele

pojęciem względnym. Przejmuje odcień barw sąsiadujących, które ożywiają go lub gaszą, ocieplają albo chłodzą. Przybiera rozmaite tony w zależności od rodzaju i natężenia światła. Jego wygląd zależy też od faktury podłoża i gatunku farby – inaczej będzie wyglądała ściana pomalowana farbą matową, a inaczej błyszczącą tego samego koloru. I choć eksperci od lat starają się określić tu pewne prawa, efektu malowania nie da się w stu procentach przewidzieć. Jedynym sposobem pozostaje wymalowanie fragmentu ściany na próbę, i to w kilku różnie oświetlonych miejscach. W sukurs przychodzą nam producenci, oferując coraz częściej małe niedrogo pojemniki testowe z farbą-bazą, którą można zabarwić na dowolny odcień z wzornika.

Gdy już wybierzemy kolor, zastanówmy się, jaka jego dawka będzie dla wnętrza i dla nas korzystna. Nie każdy odcień wygląda dobrze na wszystkich ścianach. Czerwień lub pomarańcz – kolory energii – położone na zbyt dużej powierzchni mogą działać drażniąco. Podobnie jest z żółtym, który w jaskrawej wersji może budzić irytację. Niebieski powiększy pomieszczenie i ułatwi relaks, ale na pesymistę może działać przygnębiająco, tak samo jak sprzyjająca poczuciu alienacji czerń, która jednak na osobę niezależną i przebojową może zadziałać pozytywnie, wprowadzając do wnętrza aurę magii i elegancji.

fol. Ceparol

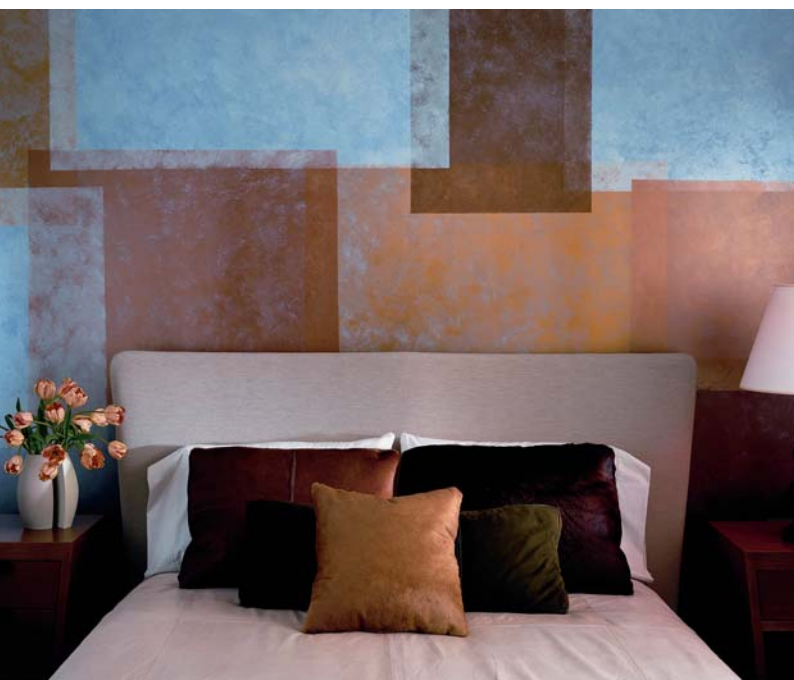


Mocny kolor polecany jest za to jako ozdoba jednej ze ścian. Przeznaczmy mu miejsce najbardziej dekoracyjne: fragment pokoju, w którym planujemy wyeksponować obraz, plakat, kolekcję zdjęć, piękną lampę lub ciekawy mebel. Z takiego pomysłu łatwo się wycofać w razie niepowodzenia – prościej przemalować ścianę niż cały pokój.





fol: Dekorati  
fol: Tikkurila



fol: Benjamin Moore



fol: Sniezka

Ciemny burgund na ścianach (na górnym zdjęciu po lewej) to gwarancja nastroju. Geometryczny kształt lampy nabiera na jego tle wyrazu. Obok i poniżej – sypialnia w dwóch odsłonach: z perłowo srebrzystym, wymalowanym dekoracyjną farbą wezglowiem, na którym techniką sgraffito wyryto cytaty literackie (Tikkurila) i w klimacie nostalgicznym, udekorowana impresjonistycznymi plamami kolorów. Na dolnym zdjęciu kremowy monochromatyczny salon – świetlisty i przytulny, ożywiony welurowymi dekoracjami ściennymi

## Żywiot kolorów

Wprawdzie na najbliższe sezony trendsetterzy zapowiadają niepodzielne rządy bieli, ale cóż jest warta biel na białym tle? Owszem, jest już modna, a będzie bardzo modna. Ale niekoniecznie na ścianach. Najwięcej szyku zadają dziś białe meble, lampy, dywany i dodatki. A tym bardzo do twarzy na tle innych kolorów.

Dzięki pastelom na ścianach uzyskamy wrażenie przestrzenności i lekkości – w ciepłej lub chłodnej tonacji, w zależności od użytego odcienia. Kolory intensywne podkreślą formy umeblowania; w ich otoczeniu doskonale czuje się nowoczesny przebojowy design. Ciemne barwy warto jednak przełamać, by zapobiec efektowi zamkniętego pudełka. Ściany granatowe, brązowe, fioletowe, a zwłaszcza czarne będą wyglądały znacznie lepiej w zestawieniu z jasną podłogą i sufitem, a także z białą stolarką okienną i drzwiową.

Nadal modne są wyrafinowane zestawienia: brąz z pomarańczem, pistacją, szarawym błękitem czy kobaltem, czerń z różem czy fiolet

## ► Oceniamy podłogę

Ściana przeznaczona do pomalowania powinna być czysta, sucha, równa i bez uszkodzeń. Nanoszenie farby na wilgotną lub zabrudzoną powierzchnię może skończyć się odpajaniem powłoki lub powstawaniem pęcherzy. Przyczepność podłoża najłatwiej sprawdzić, przylepiając kawałek taśmy malarskiej. Jeśli po odklejeniu pozostają na nim złuszczone fragmenty starej powłoki, oznacza to, że należy ją w całości zeszlifować, a ścianę odpylić. Plamy z tłuszczu myjemy detergentem, który dokładnie usuwamy. Uporczywe zabrudzenia trzeba zamalować farbą izolacyjną. Chłonność powierzchni badamy, przykładając do niej wilgotną gąbkę; jeżeli woda wsiąka zamiast spływać, ścianę należy koniecznie zagruntować. Dokładne gruntowanie, poprzedzone odgrzybieniem i wyrównaniem, jest też niezbędne w przypadku podłoży wcześniej niemalowanych.



fot. Benjamin Moore



Powyżej: kość słoniowa i błdy fiolet – zestaw kolorów o właściwościach kojąco-uspokajających. Nieregularna linia połączenia barw zapobiega monotonii – ożywia duet i dodaje mu fantazji.

Niżej – żywy dowód na to, że szarość nie jest nudna ani smutna.

To doskonałe tło dla żywszych kolorów; w towarzystwie pomarańcza i bieli szara ściana nabiera ciepła, a poprzez kontrast podkreśla ich witalność.

Na dolnym zdjęciu: nieszablonowe malarstwo ściennie wykonane przy użyciu... szablonu. Efekt wzmacnia połączenie matowej farby i perłowej lazury dekoracyjnej

z beżem. Z upływem sezonów modyfikacji ulegają jedynie odcienie i tony. Na czasie są także wnętrza monochromatyczne, w ich przypadku jednak staranny dobór koloru ma szczególne znaczenie. Należy go dopasować do wielkości i proporcji pomieszczenia, ilości światła dziennego, a także funkcji wnętrza. Pomarańcze i czerwienie, zastosowane w pokoju dziecięcym lub sypialni, mogą utrudniać koncentrację i zakłócać wypoczynek. Chłodny błękit użyty w jadalni z pewnością nie pobudzi apetytu, a w pomalowanym na ciemno niezbyt dużym pokoju z oknem od północy grozi nam klaustrofobia. Szare ściany będą korzystniej wyglądały w pomieszczeniu pełnym słońca, w towarzystwie barwnych dodatków, ciepły żółty zaś rozświetli nawet najbardziej zacieniony salon.

## Nie tylko kolor...

Przebojem ostatnich sezonów są faktury i desenie, uzyskiwane przez specyficzne nakładanie farby. Odpowiednich narzędzi jest wiele, możliwych do uzyskania efektów – jeszcze więcej. Sprawne operowanie zwykłym pędzlem, wałkiem ze specjalnym runem, gąbką, a nawet zwiniętą foliową torebką wyczaruje na ścianie stiuk, imitację kamienia, tkaniny lub abstrakcyjne refleksy i smugi. Użycie dwóch różnych odcieni stworzy wrażenie trójwymiaru. Ważne, by farba nie wysychała zbyt szybko – tylko wtedy można precyzyjnie dopracować efekt. Informacje o tempie schnięcia znajdziemy na opakowaniach. Inspirujących przykładów ciekawych technik malarskich warto poszukać na stronach internetowych uznanych producentów farb. Wreszcie ostatni krzyk mody: wzory z szablonów. To doskonały sposób na wypełnienie pustego miejsca – takiego, w którym nie zmieści się już mebel, a nie ma na czym oka zawiesić. Pracę możemy wykonać samodzielnie, posługując się szablonami wyciętymi z papieru lub PVC. Warto przy tym zastosować różne gatunki farby, zestawiając np. połysk z matem. Ważne tylko, by pochodziły z palety jednej firmy – wtedy będą do siebie pasowały. ■



MAGDALENA TORECKA  
ARCHITEKT WNETRZ

**formato**  
pracownia wnętrz  
magdalena torecka

Kolorem nadajemy wnętrzu ton i charakter, kolor wpływa także na wizualny odbiór pomieszczenia. Jasne barwy dają wrażenie większej przestrzeni, ciemne zaś pozornie ją zmniejszają.

Odcienie nasycone pomagają kreować atmosferę ciepła i zmysłowości; doskonale nadają się do wnętrz stylowych, pokoi dziecięcych, a także korytarzy. Pomieszczenie o niesymetrycznych kształtach uspokoi ciemniejszy kolor. Przy wyborze koloru najważniejsza jest właściwa temperatura barwy jest to podstawowy warunek uzyskania dobrego

efektu. Najbezpieczniej jest używać stonowanych lub lekko rozbiełonych kolorów.

Biel i wszelkie odcienie jasnych beży czy szarości to propozycje bardzo popularne, gwarantujące elegancki efekt. Biały to kolor niezwykle neutralny, idealne tło dla obrazów czy zdjęć. Doskonale współgra z nowoczesną architekturą dużych płaszczyzn okien i ścian.

Wybierając kolory dla różnych pomieszczeń – szczególnie w przypadku otwartych przestrzeni – należy zachować umiar i pamiętać, aby barwy komponowały się ze sobą.

fot. IMAIM



fot. Tikkurila

